

Wstęp

Tematem niniejszej pracy jest wykazanie skuteczności psychoterapii integracyjnej w leczeniu pacjentów z objawami psychopatologicznymi oraz wykazujących poczucie samotności. Zadaniem publikacji jest również zwrócenie uwagi na to, że nie istnieje jeden najlepszy nurt psychoterapii, który powinien obowiązywać wszystkich wykonujących ten zawód, w zależności zaś od okoliczności oraz potrzeb psychoterapeuci powinni rozważyć korzystanie z dorobku wszystkich szkół psychoterapii.

W pierwszym rozdziale opracowania została podjęta próba omówienia tego, czym są psychoterapia, proces integracji psychoterapii oraz istota, znaczenie i powody integracji psychoterapii. Ponadto został nakreślony ważny czynnik wspólny dla różnych modalności w psychoterapii – relacja terapeutyczna. W dalszej kolejności dokonano analizy modelu psychoterapii integracyjnej według Jerzego Mellibrudy.

W rozdziale drugim podjęto próbę scharakteryzowania procesu kształtowania się schematów osobistych stanowiących przyczynę cierpienia człowieka. W rozdziale tym zostały wyszczególnione i opisane objawy psychopatologiczne i poczucie samotności.

W rozdziale trzecim – metodologicznym – podjęto próbę wykazania: 1) czy u osób, u których występują objawy psychopatologiczne, występuje również poczucie samotności, a jeżeli tak, to czy istnieje zależność psychoterapii integracyjnej i poziomu wskazanych objawów oraz poziomu poczucia samotności; 2) czy istnieje współzależność pomiędzy objawami psychopatologicznymi a różnymi rodzajami poczucia samotności, a jeżeli tak, to jaka jest to zależność; 3) czy o skuteczności psychoterapii integracyjnej decyduje liczba sesji, a więc czynnik mający charakter czynnika niezależnego od osoby psychoterapeuty. W ramach uzupełnienia zaprezentowano opis przypadku pacjentki objętej psychoterapią integracyjną oraz dokonano analizy procesu terapeutycznego.

Jest wiele osób, którym pragnę podziękować za rolę, jaką odegrali w pisaniu przeze mnie niniejszej książki oraz za ich emocjonalne wsparcie.

Przede wszystkim dziękuję Mężowi, który jest moim najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem życia. Dziękuję również córce Aleksandrze za jej radość, cierpliwość i wyrozumiałość.

Szczególne podziękowania chciałabym skierować do mojej przewodniczki w karierze zawodowej i superwizorki Jolanty Hojdy oraz do Pracowników Instytutu Psychologii Zdrowia, a w szczególności Zofii Sobolewskiej-Mellibrudy, śp. Jerzego Mellibrudy oraz Magdaleny Tesarskiej za uśmiech, wsparcie i dobre słowo.

Dziękuję również wszystkim Pacjentom, bez których napisanie tej książki nie byłoby możliwe.